



Duch tego świata

A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył – 1 Kor. 2:12.

W czasach obecnych wiele ludzi na świecie nie wierzy w istnienie Szatana, który stworzył swój odstępczy od Pana Boga porządek, swój system wartości, nazwanego przez Biblię „świat”, oraz w podległych mu upadłych aniołów – demonów. Jedni tego nie zauważają, inni się z tego naśmiewają. Bez względu na to, w co ludzie wierzą, wspomnijmy o faktach związanych z tym tematem, które zawarte są w Piśmie Świętym.

Duch tego świata

W celu próby zrozumienia, czym jest duch tego świata, wspomnijmy najpierw o czymś zupełnie przeciwnym, o duchu Bożym i na podstawie przeciwstawności będziemy próbowali zgłębić ten temat.

Wiarołomni, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem, to wrogość wobec Boga? Jeśli więc kto chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga – Jak. 4:4

Duch (Strong 4151, gr. *pneuma*) – powiew, wiatr, powietrze, tchnienie, oddychanie, życie, istota duchowa, **usposobienie, duch**.

Duch święty pochodzi od samego Pana Boga. Jest to wpływ uświęcający, zmieniający czyjeś życie w taki sposób, w jaki żaden człowiek niedoskonały nie osiągnąłby swoim nawet największym wysiłkiem w czynieniu dobrze. Duch ten, którego głównym przewodem jest Słowo Boże, jest duchem Prawdy – wprowadza nas w poznanie samego Pana Boga, Jego charakteru i planu. Przy współdziałaniu z nim powoduje rozwój owoców ducha świętego, wspaniałego charakteru i miłości nawet do nieprzyjaciół, a także doprowadza do spłodzenia z ducha świętego, zgodnie z Jak. 1:18

Zupełnie przeciwnym do ducha świętego jest duch tego świata, który pochodzi od przeciwnika Bożego – Szatana. Wyraz „diabeł” przedstawia złego, czyli Szatana, który przez swoją pychę stał się pierwszym przeciwnikiem Bożym. On to próbował ustanowić niezależne od wszechmocnego Boga królestwo, za co też został strącony z nieba i odcięty od wszelkiej społeczności ze świętymi istotami. Stał się *władcą ciemności* (Ef. 6:11,12) i podlegaczem do złego. Szatan wcale nie potrzebuje zabiegać o względy tego świata, ponieważ

świat już się znajduje w jego mocy.

W których niegdyś chodziliście według modły tego świata, naśladując władcę, który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych – Efezj. 2:2

On skupia się na tych, którzy starają się czynić wolę Bożą i uwolnić spod jego wpływów.

Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokół jak lew ryczący, szukając kogo by pochłonąć – 1 Piotra 5:8.

Jest on bardzo inteligentny, stara się być niewidzialny, działa w ukryciu. Jest on przyczyną i źródłem wszystkiego złego w całym wszechświecie, będąc nieprzełamanym nieprzyjacielem człowieka i Boga. Posiada on ogromną moc.

Szatan zazwyczaj atakuje przez swoich podwładnych sług. Są nimi złe duchy w kręgach niebieskich, które chętnie działają przez wpływowych ludzi, takich jak władcy poszczególnych krajów, politycy, celebryci, gwiazdy muzyki i sportu. Może również działać przez nas, gdy będziemy postępować jego metodami.

W obecnym czasie głównymi kanałami jego dostępu do ludzi jest telewizja i internet, gdzie w wielu przypadkach przez niemoralne filmy lub programy obniża się morale tych, którzy to oglądają i przyzwyczajają się ich do grzechu, twierdząc, że jest on czymś naturalnym. Lansuje się postawy samolubne, życie kosztem innych, folgowanie własnemu ciału przez czerpanie przyjemności w oddawaniu się różnym pożądlivościom.

Świat, czyli system wartości, który stworzył Szatan, opiera się na pożądlivości i pysze.

Bo wszystko, co jest na świecie, pożądlivość ciała i pożądlivość oczu, i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata – 1 Jana 2:15.

Świat ze swoimi dążeniami, ambicjami oraz metodami działania jest zupełnie przeciwny Panu Bogu.

Praktyczna walka z duchem tego świata.

Przejdźmy do sprawdzonych w życiu sposobów.



Przebywając w pracy, szkole i poza nią, narażeni jesteśmy na działanie silnych osobowości, które bardzo często proponują zachowania, jakie w żaden sposób nie można nazwać chrześcijańskimi.

Dobrze w takich sytuacjach na początku jakiegokolwiek znajomości jasno się określić – jestem chrześcijaninem, badaczem Pisma Świętego, a w związku z tym mam takie zasady moralne i wyznaję takie poglądy. Nasze słowa i zachowanie powinny przynosić chwałę imieniu Bożemu. To znaczy, że całe nasze życie powinno być zgodne z nauką, jaką wyznajemy, aby inni mogli to widzieć i powiedzieć: „Ten człowiek tak wierzy i postępuje, jak mówi”. To jasne określenie się w danej społeczności daje nam ten komfort, że wiele z nieprzyzwoitych propozycji nie będzie do nas trafiało. Natomiast jeżeli mimo to, ktoś nadal będzie proponował nam coś nieprzyzwoitego, należałoby w takiej sytuacji powiedzieć stanowczo „nie”. Im wcześniej jasno się określimy, będziemy stanowczy w swoich wypowiedziach, tym wcześniej będziemy z tego powodu odczuwali korzyści. Nie będziemy musieli naginać swojego sumienia, nie będziemy musieli udawać kogoś, kim wcale nie jesteśmy. Oczywiście jest to bardzo trudne, taka postawa wymaga silnej woli i odwagi, czasami z tego powodu będziemy doznawali nieprzyjemności. Nieokreślenie się w społeczności, pójście na łatwisnę, stosowanie podwójnej moralności, innej w domu i w zborze, a innej pośród kolegów, koleżanek, coraz częstsze usprawiedliwianie swoich złych zachowań, może być dla młodego człowieka bardzo niebezpieczne. Szybko zatraci on swoją tożsamość chrześcijańską i pójdzie za duchem tego świata.

W związku z tym, że jesteśmy niedoskonalimi, każdy z nas ma swoje pożądliwości zgodnie z zapisem:

Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą; potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć – Jak. 1:14-15.

Wielka walka toczy się w naszym umyśle o to, co w rzeczywistości jest nam potrzebne, a co jest pokusą wynikającą z naszych pożądliwości. **W obecnym czasie pożądliwości ludzi są eksponowane i podniecane na wielką skalę.** W środkach masowego przekazu zalewani jesteśmy wszelkiego rodzaju podnieceniami, które rozbudzają pożądliwość. Mówi się bez wstydu o pożądaniu rzeczy niemoralnych, krzywdzących drugich, o dewiacjach seksualnych. **Jest to bardzo trudne doświadczenie**, jeżeli sami nie postavimy sobie pewnej granicy, co jest dla mnie dozwolone i budujące, nikt nas w tym nie będzie ograniczał.

Jednakże każdemu z nas, naśladowców Chrystusa, Pan

Bóg dał nową wolę, którą powinien kierować swoim postępowaniem zgodnie z Prawem Bożym. To ta wola jest wewnętrzną siłą, którą akceptujemy dobre zachowania i myśli, a wstrzymujemy się i odrzucamy złe pragnienia i uczynki.

Te nasze pożądliwości są najlepszym kanałem dostępu Szatana do nas, który wpływa na nas przez ducha tego świata.

Wola (definicja słownika j. pol.) – dyspozycja psychiczna człowieka do świadomego i celowego regulowania swego postępowania, do podejmowania decyzji i wysiłków w celu realizacji pewnych działań, przyjęcia pewnych postaw, a zaniechania innych”.

Dlatego Pan Bóg na samym początku historii człowieka powiedział do Kaina słowa zapisane w 1 Mojż. 4:6-7.

I rzekł Pan do Kaina: Czemu się gniewasz i czemu zasępiło się twoje oblicze? Wszak byłoby pogodne, gdybyś czynił dobrze, a jeśli nie będziesz czynił dobrze, u drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować.

Na początku Pan Bóg daje ludzkości taką lekcję, że grzech zawsze będzie stał w drzwiach, będzie nas kusił, będzie nas podniecał, ale cały czas musimy go trzymać na dystans, nie możemy mu otworzyć drzwi, wpuszczać go do swojego serca, akceptować tej niemoralnej myśli, bo **jeżeli to zrobimy, jesteśmy przegrani.**

Ten grzech stał u drzwi, podniecał Kaina, poruszał go, a on zaprosił go do swojego serca, nie był w stanie powstrzymać się i zaczął się tą myślą delektować. Wiemy, jakie są tego konsekwencje. Tu jest największa walka, największe nasze zwycięstwo, gdy przychodzi pokusa, niemoralna myśl, nie możemy delektować się nią, bo jest to niezgodne z Prawem Bożym.

Jak w praktyce walczyć z pokusami?

Rozsądny chrześcijanin nie powinien świadomie wystawiać się na pokusy. Powinien on unikać takich miejsc i sytuacji, gdzie wie, że będzie kuszony.

Impreza alkoholowa – nie dziękuję.

Pismo święte nie zabrania picia alkoholu, ale kładzie mocny nacisk na negatywne skutki jego nadużywania.

Wino i moszcz odbiera rozum – Oz. 4:11.

Większe ilości alkoholu, które prowadzą do upojenia lub inne środki odurzające powodują ograniczenie zdolności



ci oceny danej sytuacji i zwalniają hamulce moralne, które w stanie trzeźwości zabezpieczają nas przed popełnieniem grzechu. To tak, jakbyśmy jechali samochodem bez hamulców i wtedy na najbliższym przejściu dla pieszych lub skrzyżowaniu może dojść do tragedii, ponieważ nie możemy zatrzymać pojazdu w razie nagłej potrzeby. Tak samo jest z alkoholem i innymi środkami odurzającymi, zwłaszcza gdy przebywamy w środowisku osób o niskiej moralności, które folgują swojemu ciału i są duszami towarzystwa zachęcającymi innych do podobnych zachowań. Nawet, gdy znajdziemy się w takim towarzystwie, to dobrze byłoby zupełnie powstrzymać się od picia alkoholu i wyraźnie usiąść gdzieś z boku, dystansując się od tego, co tam się dzieje. Kto jednak podejmie inną decyzję i będzie spożywać alkohol, folgując swojej cielesności, to musi wiedzieć, że skutki takiego zachowania mogą być nieodwracalne.

Również spożywanie nawet niewielkiej ilości alkoholu może być w pewnych sytuacjach szkodliwe dla tych, którzy nas obserwują i mogą się tym zgorzyszyć.

Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek – Rzym. 14:21.

Tatuaże, kolczyki w nosie i w ustach - nie dziękuję.

Nasze życie i ciała są darem od Pana Boga. Powinniśmy o nie dbać, nie oszpecając ich na modłę tego świata. Naśladowanie takich zachowań byłoby dowodem bezrozumnego krzywdzenia siebie samego i ślepym postępowaniem za duchem tego świata. Kierując się duchem zdrowego zmysłu, zastanówmy się, jak można było dopuścić się do takiego stanu i do czego są w stanie posunąć się ludzie, naśladowując innych i przyjmując to jako pewną normę, pomimo tego, że Biblia mówi coś innego.

Nie będziecie na znak żałoby po zmarłym czynić nacięć na ciele swoim ani nakłuwać napisów na skórze swojej; Jam jest Pan – 3 Mojż. 19:28.

Jest to przykre, że wiele takich dziwacznych zachowań przychodzi ze Stanów Zjednoczonych, kraju, który kiedyś były ostoją dla protestantyzmu i Ewangelii. Zachowania te propagowane są wśród gwiazd muzyki, sportu i różnych idoli, a później rozchodzą się na cały świat. Ostatnią nowością jest noszenie biżuterii przez mężczyzn, która do tej pory przyozdabiała głównie kobiety. Ta moda bardzo się rozszerza i dotarła również do naszego kraju. To dziwaczne zachowanie jeszcze bardziej będzie zacierało różnicę w ubiorach i ozdobach przynależnych zwyczajowo do mężczyzn lub kobiet, a

co za tym idzie, będzie to miało wpływ na zacieranie się różnic płci i ułatwi propagowanie różnych dewiacji.

Nieprzyzwoite żarty - nie dziękuję.

Trudno jest powiedzieć żart nie raniąc innych lub nie przekraczając pewnych przyjętych norm zachowania. Apostoł Paweł ostrzega nas przed tym:

(...) także bezwstyd i błazeńska mowa lub nieprzyzwoite żarty, które nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie – Efezj. 5:4.

Nieprzyzwoity żart ma destrukcyjną siłę działania, ponieważ jest tak skonstruowany, że wiele osób śmieje się z niego, pomimo tego, iż jest w nim mowa o jakiejś niemoralności (żarty o zdradach małżeńskich lub dewiacjach seksualnych) lub żarty z krzywdy ludzkiej (z cierpienia Żydów w Holokauście). Po takich żartach w niezauważalny sposób, słuchacze mogą stać się gorsi, ponieważ została przesunięta pewna granica moralności, której na poważnie byśmy nie przesunęli.

Życie przedmałżeńskie, bez ślubu - nie dziękuję.

Jest to bardzo przykre, że w naszych czasach życie ze sobą przed ślubem albo bez ślubu jest bardzo powszechne. To duch tego świata, duch diabelski doprowadził do rozluźnienia Prawa Bożego:

A teraz o czym pisaliście: Dobrze jest, jeżeli mężczyzna nie dotyka kobiety; jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża – 1 Kor. 7:1-2.

W momencie, gdy młody mężczyzna poznaje pannę i nawiązuje z nią znajomość, to tworzy się między nimi pewna nić sympatii. Jeżeli mamy poważne wątpliwości, właściwym jest zakończenie takiej znajomości. Jeśli natomiast czujemy się z sobą dobrze i zaczynają się pewne formy czułości, to dobrze by było to zatrzymać i podjąć decyzję o małżeństwie.

Jest pewna bliskość fizyczna i emocjonalna, którą Pan Bóg zarezerwował tylko dla małżeństwa. Przekraczanie tego prawa niestety zagraża również naszej społeczności. Ci jednak, którzy kierują się Duchem Bożym, będą przestrzegali tego prawa, pomimo tego, że wokół nich będzie się działo zupełnie inaczej.

Obcowanie przeciw naturze - nie,



dziękuję.

W ostatnich latach obserwujemy rozpowszechnianie homoseksualizmu jako naturalnego zachowania ludzkiego, zgodnego z przyjętym prawem. O tyle jest to zaskakujące, że jeszcze trzydzieści lat temu takie zachowania były uznawane jako coś nienaturalnego – jako dewiacje seksualne. W niektórych krajach takie zachowania były karane. Co mówi Biblia na temat związku małżeńskiego?

I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię – 1 Mojż. 1:27.

Żadna inna kombinacja – mężczyzny z mężczyzną czy kobiety z kobietą – nie była zamiarem Bożym. Pan Bóg nazywa to po imieniu – grzech i obcowanie przeciw naturze (Rzym. 1:26-27). Również my myślimy tak samo i w tej sprawie musimy być jednoznaczni, chociaż wokoło nas świat coraz częściej promuje takie „związki” jako coś naturalnego. W niektórych krajach uznano owe „związki” jako normalne, zgodne z prawem, ale my mówimy wprost, że nie jest to naturalne, jest to wbrew prawu Bożemu, jest to grzech. Prawdopodobnie z powodu takiej postawy, gdy ta niemoralność się rozszerzy, będziemy przechodzili doświadczenia. O ile nie powinniśmy z takich ludzi się naśmiewać lub ich atakować, o tyle nie możemy tego zaakceptować, bo jest to niezgodne z prawem Bożym.

Wpływ ducha świętego niweluje ducha tego świata.

Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobażali żądz cielesnej. (17) Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie – Gal. 5:16-17.

Pan Bóg wpływa na nas przez swego świętego ducha za pośrednictwem Słowa Bożego, które doprowadza nawet do spłodzenia z ducha świętego zgodnie z Jak. 1:18 – *Gdy zechciał, zrodził nas przez Słowo prawdy, abyśmy byli niejako pierwszym zarodkiem jego stworzeń*. Jest to najważniejszy kanał dostępu Pana Bo-

ga do człowieka – dzieje się to przez czytanie Biblii, literatury biblijnej, słuchanie wykładów, branie udziału w różnych formach nabożeństw i w różnych formach służby dla Ludu Bożego oraz przez wprowadzanie zapisów Słowa Bożego w swoim życiu. Ten proces u wielu osób przebiega już od dzieciństwa.

Chrześcijanin powinien również powstrzymywać się od wszelkiej formy zła, w stosunku do którego, musi czuć wielkie obrzydzenie. Musi w naturalny sposób Ignąć tylko do tego, co jest dobre, a brzydzić się złem, aby rozwinąć w sobie nowy umysł.

Wola powinna ustawicznie czuwać nad umysłem i nie pozwolić, aby cokolwiek tam wchodziło inną drogą, aniżeli przez sumienie i rozsądek kierowany Słowem Bożym. Każdy chrześcijanin powinien ćwiczyć swoją silną wolę i utrzymywać ją w dobrym stanie. Powinien dopilnować, aby jego wola nie załamała się, bo następstwem takiego załamania byłoby rozbitcie charakteru.

Pan Bóg chce, abyśmy dokonali wyboru między przyjaźnią i społecznością z Nim, a społecznością i przyjaźnią z tym światem. Rzeczy, które Bóg miłuje, nie są lubiane i cenione przez świat, natomiast rzeczy miłowane przez świat – złe myśli i złe czyny – są obrzydliwością przed Bogiem.

Co chcesz więc wybrać?

Czy wolisz wybrać folgowanie swojemu ciału oddającemu się pożądliwościom, życiem tu i teraz w próżności, zbytkach, fałszywych ideach, a na koniec śmierć, czy życie w świętości na każdy dzień, umartwiając w sobie to, co cielesne, dając przykład jako przedstawiciele Boży w słowie i w uczynkach, a w konsekwencji otrzymać życie wieczne w Królestwie Bożym. Wybieramy ten drugi Boży sposób życia kierowany duchem świętym. Niech poniższe wersety będą mottem naszego życia:

Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza. A któż może zwyciężyć świat, jeżeli nie ten, który wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? – 1 Jana 5:3-5.

Kaczor Bronisław